CENY PRENUMERATY:
miesięcznej z przesyłką poczt.:
„Gazeta Poranna" . . 20 Mk.
„Gazeta Wieczorna . 20 Mk.
Oba wydania. . . . . 38 Mk.

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO
2 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5266. Lwów, poniedziałek 7 czerwca 1920 Rok XI

Bolszewicy na północy w pełnym odwrocie!

Program nowego rządu ukraińskiego!

Na północy wojska nasze prowadzą dalej ofenzywę!

Mimo zaciętego oporu nieprzyjaciela posuwają się naprzód!

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 5. czerwca.

Na froncie między Dniestrem a Dnieprem trwają pomyślne dla nas walki o charakterze lokalnym. Nasi lotnicy w kilku miejscowościach rozpędzili ogniem artylerzyckim i karabinów maszynowych koncentrujące się kolumny jazdy bolszewickiej. Z zeznań jeńców wynika, że oddziały kawaleryi i piechoty bolszewickiej, biorące udziały w atakach dnia ostatniego, poniosły nadzwyczaj ciężkie straty, zwłaszcza w składzie dowództwa. Z powodu tego ich zdolność bojowa znacznie się obniżyła. Na północ od Kijowa wzmożona działalność wywiadowcza nieprzyjaciela wzdłuż Dniepru. Na północnym odcinku frontu wojska nasze, prowadząc w dalszym ciągu ofenzywę, mimo zaciętego oporu nieprzyjaciela posuwają się zwycięsko naprzód. W głównych kierunkach ataku oddziały nasze zajęły Głebokie i Dobrycę. Ze zdobyczy naliczono dotychczas wielu jeńców, przeszło 100 karabinów maszynowych i inny materyał. Dla odciążenia cofających się głównych sił na północnym terenie wojennym uderzyli bolszewicy znacznymi oddziałami na kilku punktach średniej Berezyny, dążąc do sforsowania rzeki. Ataki te zostały zlikwidowane. Na wiadomość, że przed Bobrujskiem gromadzą się znaczniejsze siły bolszewickie, z widocznym zamiarem zaatakowania naszego przyczółka, zostały wykonane wypady na przedpole. Pomimo zaciętego oporu, stawianego przez nieprzyjaciela, piechota wielkopolska wspierana artyleryą, rozbiła całą grupę bolszewicką, — składającą się przeważnie z komunistów i marynarzy. W akcyi tej zdobyto 4 samochody pancerne, i 1 ciężki czołg i dalekonośne działo. Odznaczyli się przy tem wybitnie podporucznik Krzysztofiak i sierżant Cieślik. Pierwszy z nich własnoręcznie nastawiał działo celem ostrzeliwania automobilu pancernego z odległości 50 kroków — drugi czterokrotnie rzucił granaty ręczne do tego automobilu, nie bacząc na silny ogień karabinów maszynowych.

Bolszewicy przyznają się do klęski!

Musieli się cofnąć na całym froncie między Dźwiną a Berezyną!

Wiedeń, 5. czerwca.

(Telef.) (fr) Ostatni komunikat bolszewicki podaje, że wojska sowieckie napotkały na niebywały opór ze strony wojsk polskich na froncie między Dźwiną a Berezyną i następnie wskutek silnych ataków polskich musiały się cofnąć na całej prawie szerokości frontu. Wojska polskie przechodzą do kontrofenzywy po otrzymaniu znacznych posiłków

Ataki bolszewickie na Krzyżopol odparte!

W zaciętych walkach zginął generał Szczerbaczew!

Warszawa, 5. czerwca.

(Telef.) (m) Pisma bolszewickie donoszą, że bolszewicy dnia 3. bm. ponownie atakowali stacyę Krzyżopol. Ataki te zostały krwawo odparte. Ośm samolotów współdziałało w odparciu tych ataków. Pociąg pancerny bolszewicki przyciągnął 18 cm. działo morskie, z którego ostrzeliwano stacyę Krzyżopol. Bolszewicy atakowali Nowochwastow i Neugorodok.

Na jednym odcinku naliczono około 500 zabitych bolszewików. Wedle informacyi ludności cywilnej zginął podczas tych ataków dowódca jednej z atakujących dywizyi były generał carski głównodowodzący na froncie bessarabskim, gen. Szczerbaczew.

Najlepsze pułki sowieckie zawiodły na froncie polskim!

Warszawa, 5. czerwca.

(Telef.) (m) Z poważnych źródeł wojskowych otrzymałem informacye, które rzucają ciekawe światło na stosunki panujące w armii sowieckiej. Okazuje się, że najlepsze pułki sowieckie, używane przez cały czas z powodzeniem w walkach z Denikinem i armią ochotniczą na froncie polskim zupełnie zawiodły. Coraz częściej zdarzają się wypadki, że przechodzą na naszą stronę zwarte pułki sowieckie wraz z oficerami przy dźwiękach orkiestry pułkowej. Żołnierze brygady Gudżennego, która poddała się na froncie ukraińskim, przesłuchiwani przez przedstawicieli polskiego sztabu generalnego oświadczyli otwarcie: „Przeciwko Denikinowi walczyliśmy, bo uważaliśmy go za kontrrewolucyonistę, ale Polsce nie chcemy narzucać rządów komunistycznych".

Ukraina chce oprzeć się o Europę zachodnią i Polskę!

Deklaracya nowego gabinetu ukraiń.

Warszawa, 5. czerwca.

(Telef.) (m) Prezes ministrów nowego gabinetu ukraińskiego Prokopowicz streścił w ogólnych zarysach deklaracyę swego gabinetu, która ma być wkrótce ogłoszona. Poszczególne punkty tej deklaracyi przedstawiają się jak następuje:

1) Ukraina jako samodzielne i niezawisłe państwo ma na celu oprzeć się w polityce swojej na Europie zachodniej i Rzeczypospolitej polskiej, z którą utrzymuje jak najściślejsze stosunki przyjaźni. Jednem z głównych żądań nowego gabinetu będzie też podjęcie konkretnych środków celem utrwalenia tych stosunków między Polską i Ukrainą,

2) utworzenie regularnej armii ukraińskiej w czasie jak najkrótszym,

3) nowy gabinet ukraiński stawia sobie za zadanie stosowanie w życiu politycznem narodu ukraińskiego zasad demokratycznych,

4) zabezpieczenie ludności korzystania w pełni z praw i swobód politycznych i obywatelskich pod każdym względem i to w czasie możliwie jak najkrótszym.

5) przyznanie równouprawnienia wszystkim narodowościom w kraju,

6) Spieszne załatwienie reformy rolnej przy uwzględnieniu interesów mas włościańskich.

7) spieszne ustanowienie norm ustawodawstwa robotniczego

NACZELNIK DO PETLURY.

Warszawa, 5. czerwca.

(Telef.) (m) Naczelnik Państwa przesłał głównemu atamanowi Petlurze z okazyi imienin depeszę z życzeniami następującej treści:

„Kijów. Głównemu atamanowi Petlurze. W dniu imienin przesyłam panu atamanowi życzenia szczęścia osobistego i jak najkorzystniejszych rezultatów Jego pracy dla przyszłości i rozwoju narodu ukraińskiego. Podp. **Józef Piłsudski.**"

RYCERZOM POLSKIM — ATAMAN PETLURA.

Kijów, 5. czerwca.

(Telef.) (m) Główny ataman Petlura złożył wieniec na mogile bohaterów polskich poległych przy wzięciu Kijowa. Na wstęgach wieńca umieszczono następujące napisy: „Rycerzom polskim od głównego atamana ukraińskiej republiki", „Za naszą i waszą wolność".

REPREZENTACYA UKRAIŃSKA ZA GRANICĄ.

Kijów, 5. czerwca.

(Telef.) (m) Były minister dyrekteryatu ukraińskiego p. **Margolin** bawi w Londynie jako delegat atamana Petlury.

P. **Moluszko** został wyznaczony na delegata do układów handlowych polsko-ukraińskich.

NACYONALIZACYA GORZELŃ I CUKROWNI NA UKRAINIE ZNIESIONA.

Warszawa, 5. czerwca.

(Telef.) (m) Główny komisarz rządowy ukraińskiej republiki ludowej Łocki ogłosił rozporządzenie znoszące dekret sowiecki w sprawie nacyonalizacyi przemysłu cukrowniczego i gorzelniczego na Ukrainie. Według tego rozporządzenia właściciele cukrowni i gorzelń wstępują na nowo w posiadanie swoich budynków fabrycznych i majątku ruchomego z wyjątkiem jednak samego cukru, spirytusu i innych produktów fabrycznych, które są przedmiotem monopolu handlowego.

BOLSZEWICY ODBUDOWUJĄ MARYNARKĘ.

Warszawa, 5. czerwca.

(Telef.) (m) Z Helsingforsu donoszą, że bolszewickie dowództwo marynarki zajęte jest gorliwie odbudową rosyjskiej floty bałtyckiej.

Echa rokowań londyńskich.

RADA NAJWYŻSZA KONFERUJE Z KRASSINEM

Lyon, 5. czerwca.

(PAT.) Radio. — Dziś rozpocznie się w Londynie konferencya międzysojuszniczej ekonomicznej Rady Najwyższej z Krassinem.

SPOTKANIE Z CZŁONKAMI GABINETU ANG.

Paryż, 5. czerwca.

(PAT.) Radio — Potwierdza się wiadomość, że najbliższe spotkanie między członkami gabinetu angielskiego a Krassinem odbędzie się 7. czerwca.

USTĄPIENIE CURZONA MOŻLIWE.

Wiedeń, 5. czerwca.

(PAT.) Radio. — BK. wedle „Daily Mail". — Ustąpienie Curzona jest możliwe z powodu oporu na jaki napotykają układy z Krassinem w urzędowych kołach angielskich.

GEORGE NIE UWAŻA KRASSINA ZA AGENTA NIEMIEC.

Wałcz, 5. czerwca.

(PAT.) W Izbie gmin zainterpelowano Lloyda George'a, czy Krassin nie jest agentem niemieckim. L. George odpowiedział, że nie sądzi, aby tak było.

KRASSIN ZDEPONOWAŁ MILION ZŁOTYCH FUNTÓW SZTERLINGÓW.

Poldhu, 5. czerwca.

(PAT.) Dzienniki belgijskie donoszą, że Krassin zdeponował milion funtów szterlingów w złocie w banku angielskim. Ogólnie panuje mniemanie, że Anglia będzie żądała zapłaty w złocie za swoje towary.

KONFERENCYA BENESZA Z LLYOD GEORGEM

Praga, 5. czerwca.

(PAT.) Cz. b. pr. z Londynu. Przed odjazdem z Londynu dr. Benesz odbył dłuższą konferencyę z Llyod Georgem w sprawie rosyjskiej i polskiej, w kwestyi cieszyńskiej, oraz o polepszeniu stosunków w Czechosłowacyi i Europie środkowej.

Z niedoli ziem plebiscytowych.

CZESI ZABRANIAJĄ JARMARKÓW.

Nowy Targ, 5. czerwca.

(PAT.) Z Jabłonki na Orawie donoszą, że władze czeskie pod pozorem niepokojów ze strony polskich agitatorów zabroniły urządzania jarmarków.

TERMIN PLEBISCYTU NA SPIŻU.

Morawska Ostrawa, 5. czerwca

(PAT.) Cz. B. pr. z Cieszyna donosi ze Spiża i Orawy, że Komisya plebiscytowa zamierza wyznaczyć termin plebiscytu dla Spiża i Orawy na 18. lipca.

50 SĘDZIÓW POLSKICH W WIĘZIENIU.

Warszawa, 5. czerwca.

(PAT.) Według doniesień z Cieszyna, żandarmerya karwińska rozwija w dalszym ciągu swoją terorystyczną działalność. W pociągach między Karwiną a Boguminem bojówki biją i maltretują podróżnych za używanie języka polskiego. W więzieniu przy koszarach francuskich w Cieszynie siedzi z górą 50 polskich sędziów, pobitych, którzy odmówili udziału w sądach wojskowych. Po wsiach występują członkowie bojówek, o których wiadomo, że dopuścili się morderstw na polskich robotnikach.

SWOBODA GŁOSOWANIA POD BAGNETAMI

Morawska Ostrawa, 5. czerwca

(PAT.) Cz. b. pr. z Cieszyna donosi, jakoby Komisya międzysojusznicza zamierzała przeprowadzić głosowanie osobno w poszczególnych gminach i powiatach, a nie jednocześnie na całym Śląsku wschodnim. Komisya jest zdania, że w ten sposób będzie można zapewnić swobodę głosowania w poszczególnych powiatach przy pomocy odpowiedniego kontyngentu wojsk alianckich.

FRANCUZI OBSADZAJĄ KARWINĘ.

Morawska Ostrawa, 5. czerwca

(PAT.) Cz. B. Pr. Dziś przybyło do Karwiny 300 żołnierzy francuskich, w najbliższych dniach przybędzie do Karwiny oddział wojska francuskiego, złożony z 400 żołnierzy.

FRANCYA CHCE WYNAGRODZIĆ POLSKĘ CIESZYŃSKIEM ZA AKCYĘ NA WSCHODZIE.

Cieszyn, 5. czerwca.

(PAT.) „Morawsko-Slezky Dennik" donosi: Z wiarygodnego źródła zagranicznego dowiaduje się nasz sprawozdawca o niektórych godnych uwagi szczegółach w sprawie obecnego stanu kwestyi cieszyńskiej w Paryżu. Jest ponad wszelką wątpliwość pewnem, że miarodajne źródła alianckie rozważały nowy odpowiedni sposób rozstrzygnięcia kwestyi cieszyńskiej. Stara się o to zwłaszcza dyplomacya francuska, która w tej sprawie jest związana pewnemi przyrzeczeniami danemi Polsce za jej akcyę na wschodzie. Przeciwnicy tej polityki francuskiej twierdzą, że w Paryżu coraz bardziej objawia się zamiar odszkodowania Polaków Księstwem Cieszyńskiem za ich akcyę na wschodzie. Anglia nie podziela tego stanowiska i wedle zapewnień jakie otrzymał nasz sprawozdawca, od pewnej wybitnej osobistości, nie godzi się nigdy na to, aby kwestya cieszyńska była rozstrzygnięta w duchu przychylnym dla Polaków przeciwko woli całego ludu. W następnej depeszy donosi „Mor. Slezki Dennik": W kołach parlamentarnych czeskich panuje zapatrywanie, że koalicya nie ma już prawa odwoływać plebiscytu, ponieważ w traktacie pokojowym postanowiono, iż kwestya Cieszyńskiego, Spiża i Orawy będzie przeprowadzona przez głosowanie ludowe. Do odwołania plebiscytu trzebaby zgody parlamentu czeskiego, który traktat pokojowy już ratyfikował. Posłowie narodowo-demokratyczni podnoszą, że rząd powinien obstawać przy plebiscycie i jego przyspieszeniu jako też wezwać mocarstwa, aby się postarały o zupełną wolność głosowania.

„Bezstronność" komisyi alianckiej w Zagłębiu karwińskiem

Wojska koalicyjne obsadzają tylko gminy polskie!

Winnych gwałtów nie pociągają do odpowiedzialności!

Warszawa, 5. czerwca.

(Telef.) (m) Do Zagłębia Karwińskiego przybyły w ciągu ostatnich dni nowe oddziały wojsk koalicyjnych głównie włoskich. Zwraca uwagę, że **komisya aliancka rozmieszcza załogi tylko w gminach polskich** po stronie zaś czeskiej prawie niema wojsk okupacyjnych.

Służbę pełnią tam oddziały żandarmeryi czeskiej oraz bojówki czeskie, które **komisya milcząco uznaje za straż bezpieczeństwa zezwalając im na chodzenie w biały dzień z bronią. Pomimo zażaleń ze strony polskiej nikogo z Czechów, o których dokładnie wiadomo, że brali udział w napadach na ludność polską, dotychczas nie aresztowano**

PRZYCZYNEK DO TOLERANCYI CZESKIEJ.

Warszawa, 5. czerwca.

(Telef.) (m) Dopiero teraz otrzymano to relacye z dorocznego walnego zgromadzenia niemieckiego związku szkolnego we Wiedniu. Z referatu wygłoszonego przez prof. Partischa wynika, że Czesi na swoim obszarze zamknęli przeszło 200 szkół niemieckich elementarnych a nauczycieli wydalili. Czesi zajęli także cały szereg budynków szkolnych szkół średnich pod pozorem, że budynki te są potrzebne dla wojska, jednakże natych miast po zarekwirowaniu oddali zabrane budynki na cele szkolnictwa czeskiego. Warto zauważyć że aczkolwiek Czesi korzystają z każdej sposobności aby wytykać Polsce brak tolerancyi, to przecież w Polsce szkoły niemieckie mogą kontynuować swoją działalność bez przeszkód, a to samo dzieje się na terytoryum cieszyńskiem będącem w administracyi polskiej

PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!

Datki na plebiscyty przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zach., Lwów, pl. Maryacki 10

„Ziemia polska w polskich rękach!"

Walne Zgromadzenie Zjednoczenia Ziemian.

Liczny zjazd gości z całej Polski. — Przemówienie prezesa Głażewskiego. — Referaty dyr. Csali. — Wynik wyborów. — O ziemię dla inwalidów. — Prez. Raczyński o zagospodarowaniu odłogów. — Szef sekcyi Hewel przemawia. — Zakończenie obrad.

Lwów, 6. czerwca.

(zet) Pomimo trudnych stosunków komunikacyjnych na walne zgromadzenie Zjednoczenia Ziemian zjechało się takie mnóstwo obywatelstwa małopolskiego, że w dużej sali wykładowej Tow. gospodarskiego nie było dosłownie już gdzie szpilki rzucić Nie brakło też gości z Warszawy i Wielkopolski. Między innymi przybyli pp.: prezes Rady naczelnej organizacyi ziemiańskich z Warszawy p. Fudakowski, z Poznańskiego zaś hr. Dunin i Kościelski. Rząd był reprezentowany przez szefa sekcyi w ministerstwie rolnictwa p. Hewla. Z honoracyorów wymienić należy: ks. Czartoryskich Witolda i Kazimierza, marszałka Niezabitowskiego, Tad. Cieńskiego, Wincentego Kraińskiego, Jana Rozwadowskiego, Agenora hr. Gołuchowskiego, Kazimierza Rostworowskiego, Leona Podlewskiego, St. hr. Badeniego i Kazimierza Przybysławskiego.

O godz. 10.30 przedpołudniem zagaił zgromadzenie prezes dr. Głażewski, który podkreślił, że ledwie pół roku mija od chwili rozpoczęcia pracy w organizacyi lwowskiego Zjednoczenia Ziemian. Obowiązki zaś ziemiaństwa są wielkie i poważne bo mimo haseł głoszonych, że folwarki są przeżytkami historycznymi i stoją na zawadzie ogólnemu postępowi, rozumiemy, iż te zagrody, zwłaszcza tu na kresach, są z jednej strony pochodnią postępu rolniczego, a z drugiej

fortecą narodowego życia.

Te dwa momenty są przewodnią myślą, są drogowskazami dla pracy naszej. Nie ciasny stanowy egoizm, lecz gorące pragnienie służenia Ojczyźnie do pracy nas złączyły. Z żalem i boleścią patrzyliśmy na zniszczenie pracy szeregu pokoleń, ale też z dumą możemy powiedzieć sobie, że ten drogi nam szmat ziemi ojczystej stał się

wałem ochronnym dla reszty Rzeczypospolitej.

Trzeba co prędzej zatrzeć ślady zniszczenia, podnieść produkcyę, a przedewszystkiem oprzeć się o własne siły, skonsolidować się w łączności.

Ziemia polska w polskich rękach,

oto nasza dewiza, choćby nasz interes osobisty stawał w sprzeczności z interesem publicznym. Jeśli zaś dziś tu spokojnie obradować możemy, — zawdzięczamy to jedynie naszej dzielnej armii, to też kończę okrzykiem:

Bohaterscy żołnierze, ich wodzowie i Naczelny Wódz niech żyją!

Sala duża zatrzęsła się na dobrych kilka chwil od okrzyków z zapałem ponawianych.

Po zagajeniu przedstawił dr. Głażewski sprawozdanie z czynności wydziału, które objęły prawie całą dziedzinę spraw gospodarczych,

ważnych pod względem narodowym.

P. **Fudakowski** przedstawił działalność organizacyi warszawskiej w tak świetnem przemówieniu, że oklaskom nie było końca.

Sprawozdanie kasowe oraz referat działu kasowego i kooperatywy handlowej ziemiańskiej złożył w wyczerpującem przemówieniu dyr. dr. **Csala.** Działalność owocna dyr. Csali spotkała się na zjeździe z publicznem uznaniem, któremu dał dobitny wyraz prezes Zjednoczenia.

Po przerwie przystąpiono do wyborów, które dały wynik następujący: prezes dr. A. Głażewski, wiceprezes: Stan. hr. Badeni, Karol Krusenstern, Włodz. hr. Dzieduszycki; sekretarze: K. Łuszczewski, A. hr. Gołuchowski; skarbnik J. hr. Bielski. W skład wydziału weszli pp.: W. ks. Czartoryski, F. Domański, dr. St. Godlewski, L. hr. Koziebrodzki, A. hr. Lanckoroński, L. kniaź Puzyna, dr. A. Raczyński, dr. Rozwadowski Jan i Wincenty, Wł. Serwatowski, Adolf i Jerzy Turnau. Do komisyi rewizyjnej wybrano: L. Podlewskiego, F. Drużbackiego i W. Małachowskiego.

Po przerwie południowej podjęto obrady o godzinie 4 popołudniu, w czasie których poruszył między innymi p. T. Cieński sprawę

ofiarowania ziemi inwalidom.

Ks. **Czartoryski** podkreślił piętrzące się zewsząd trudności w gospodarstwie, p. Domański poruszył sprawę sprzedaży ziemi w obce ręce, przyczem postanowiono, by przy regulacyach majątkowych wydzielano pewną ilość ziemi dla inwalidów.

Z kolei wygłosił dr. Aleksander **Raczyński** referat o

zagospodarowaniu odłogów,

którą to sprawę związał z ogólną odbudową oraz poruszył nader trafnie pomoc w naturze dla właścicieli odłogów. Referat ten spotkał się z ogólnem, niepowszedniem uznaniem.

Z kolei, szef sekcyi **Hewel** zachęcał rolników małopolskich do otrząśnięcia się z ogólnej depresyi moralnej po tak licznych przejściach i podał szereg bardzo cennych uwag w tej tyle ważnej sprawie.

Teraz — było około godz. 9 wieczorem — zakończył prez. dr. Głażewski zjazd przemówieniem w którem podziękował przybyłym za tak liczne uczestnictwo i zainteresowanie się obradami. Naodwrót niestrudzona energia dra Głażewskiego spotkała się z głośnymi objawami uznania i dowodami dużej sympatyi, jaką cieszy się wśród ziemiaństwa.

Rozwój handlu bydłem i nierogacizną.

Walne zgromadzenie kupców i producentów.

Lwów, 6. czerwca.

(zet) Zapowiedziane na godz. 1 w południe walne zgromadzenie „Polskiego Związku kupców i producentów bydła i nierogacizny" rozpoczęło się dopiero o g. 3,30 po południu w dużej sali Banku kupieckiego. Członków zjechało się mimo trudności komunikacyjnych przeszło 40 z różnych stron Małopolski, których powitał właściciel dóbr, p. Antoni Woliński, prezes stowarzyszenia.

Obszerne sprawozdanie z czynności Związku przedstawił dyr. Jan Ryniewicz, który zakreśliwszy koleje, jakie przechodził Związek od upadku monarchii austro-węgierskiej i inwazyi ruskiej — jaka zatamowała na dłuższy przeciąg czasu rozwój instytucyi, stwierdził, że rozwój Związku jest pomyślny, skoro można było zakupić za 549.000 koron akcyi Banku kupieckiego, a zatem papierów idących stale w górę.

Najwymowniej zresztą zaświadczyć mogą o pomyślnym stanie interesów daty, zaczerpnięte z pięciu miesięcy br., kiedy to dostarczono wojskowości w okręgu krakowskim 7.444 sztuk bydła, 3.170 nierogacizny, oraz 116.935 kgr. mięsa, zaś w okręgu lwowskim 6.087 sztuk bydła, 4378 sztuk nierogacizny i aż 207.935 kgr. mięsa. Ogółem suma, wydana przez Związek na ten cel wynosiła kwotę poważną, gdyż aż 82,700.000 koron. Obecnie, co prawda, wobec ograniczeń mięsnych w wojsku zapotrzebowanie musiało zmniejszyć się.

Z kolei imieniem komisyi rewizyjnej postawił p. Zajączek wniosek o udzielenie dyrekcyi absolutoryum, a gdy zostało ono uchwalone, przystąpiono do zmiany statutu Związku, która również po krótkiej dyskusyi przeszła.

W dalszym ciągu rozwinęły się debaty nad wnioskami Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku za rok 1919. **Hojną dłoń okazał Związek, gdyż na cele publiczne przeznaczył sumy tak pokaźne, jak może żadna inna nasza instytucya zarobkowa, w czem może im świecić na**

GASTON LEROUX. (16)

SKRADZIONE SERCE.

POWIEŚĆ.

Z francuskiego tłómaczyła

ZOFIA LEWAKOWSKA.

—o—

(Ciąg dalszy.)

XI.

Złota świątynia

Tym razem nie przyzywałem niczyiej pomocy. Ogarnęła mnie zimna wściekłość i ponura rozpacz... nie potrzebowałem świadków dla mego bólu. Zaniosłem Kordelię na łóżko do naszego pokoju i spoglądałem na nią bezradny, gryząc pięści w bezsilnej wściekłości.

Przypominałem sobie wszystko, co mówił doktór Thurel o tym stanie, w którym znajdowało się teraz jej odrętwiałe ciało, i nie miałem żadnej wątpliwości, po tem wszystkiem, co słyszałem z ust Kordelii, iż duch, który przed chwilą ożywiał tę bezwładną obecnie materyę, **uleciał gdzieindziej!**

Dokąd? Czyż trudno to było odgadnąć? W tej samej chwili, w której uciekał odemnie, czyż duch ten nie kierował się już lotem skrzydeł ku tej „świątyni miłości", której ja nie znałem... Jakaś siła niezależna od jej woli, ani mojej, przyciągała ją tam z niezwyciężoną mocą, którą daremnie usiłowałem złamać pocałunkiem!

Więcej jeszcze: czyż nie było jasnem, że wystarczyło tylko, aby usta moje złączyły się z ustami Kordelii, a wczorajsza katastrofa natychmiast się powtórzyła?

We wzrastającem podnieceniu rozpalonych myśli, przypomniałem sobie wówczas osobliwe słowa doktora Thurela: „Przedewszystkiem niech pan całuje swoją młodą żonę, tylko jak brat!" Co to miało znaczyć?... co to miało znaczyć?...

Przejmowała mnie coraz straszniejsza trwoga. Czyż miałem przez to zrozumieć, że każdym razem, gdy usta moje zbliżą się do ust Kordelii, stanę wobec grozy tego strasznego zjawiska, a droga moja żona będzie zawsze tylko bryłą kamienia w niezaspokojonych mych ramionach?...

Na myśl, że możliwą jest w tych rzeczach taka szatańska sugestya, jakaś olbrzymia potworna wściekłość rozpętała się w moich żyłach. Poczułem się nagle zdolny do popełnienia zbrodni na tym, który odpowiedzialny był za tę sugestyę na nędzniku, który skazywał mnie na te bezprzykładne cierpienia i śmiertelną mękę, nie mówiąc już nawet o śmieszności, jaką okrywała się sytuacya małżeńska, równie wyjątkowa, jak moja!

Zdawałem sobie z tego dokładnie sprawę i uczucie to unosiło mnie jeszcze większą żądzą zemsty.

Nie mogłem trwać tak dłużej jako widz bezczynny i niewzruszony, nie mogłem patrzeć dłużej na zdrętwiałe, nawpół martwe ciało mej żony...

Zerwawszy się jak szalony, pobiegłem na miejsce, w którem wiedziałem, że w chwili tej przechadza się duch Kordelii z **myślą tamtego!**

I w kilka minut później wśród głębokiej ciszy, w świetle wrogiego księżyca, które widziało może rzeczy niedostrzegalne dla moich oczu cielesnych, zbliżyłem się do linii wielkich drzew, tworzącej jakby gęstą zasłonę przy brzegu parku, do którego nigdy dotąd nie wchodziłem.

Przedarłszy się przez tę zasłonę znalazłem się nagle w lesie starych, wielkich drzew, niby w puszczy. Drzewa te zbijały się w jakąś nieprzeniknioną niemal masę. Nie wiedziałem którędy się ruszyć i przypomniałem sobie wówczas słowa, któremi Kordelia odmalowywała mi to ustronie: nieprzychylne, pełne zasadzek dla tych, którzy go nie znają, a gościnne jedynie dla przyjaciół lasu i samotności...

Nie byłem widocznie przyjacielem tych lasów, gdyż mimo najlepszej woli i wysiłku, nie mogłem wydobyć się z gmatwaniny tego gąszczu i obracałem się ciągle w miejscu. Drzewa chwytały mnie, jakby ze wszech stron w swe szpony, czepiały się ubrania tysiącem gałęzi, niby ramion, bądź też kłuły mnie zdradziecko swemi szpilkami.

Ach! jakże mocno strzeżoną była „świątynia miłości", znajdująca się w głębi tego labiryntu.

(C. d. n.)

przyszłość przykładem godnego pojmowania obowiązków obywatelskich.

Przeznaczono mianowicie: na cele plebiscytowe 15.000 kor., na fundusz im. Piłsudskiego 15.000 kor., na wdowy i sieroty po obrońcach Lwowa 15.000 kor., na flotę polską 10.000 kor., tak, że ogół darów Związku na cele użyteczności publicznej dosięgnął sumy 106.000 koron.

Ponadto przyznało walne zgromadzenie szereg zapomóg doraźnych, dosięgających niejednokrotnie poważnych kwot, kilku chorym członkom Związku, a dodatkowo na fundusz grobowca ofiar, p mordowanych przez Ukraińców w Złoczowie przeznaczono 10.000 koron.

Wybory do komisyi rewizyjnej zakończyły obrady; w skład jej weszli pp.: Majewski, Waś i Zając.

Instytucyi, rozwijającej się tak pięknie, jak „Polski Związek kupców i producentów bydła i nierogacizny", można rokować jak najlepsze nadzieje, skoro potrafił poszczycić się w tak krótkim czasie tylu pięknymi rezultatami.

Z prac Katol. Związku Polek.

Różne sfery. — P. Czapelska członkiem honorowym. — Praca dla żołnierzy, uchodźców i zaniedbanych dzieci. — Szwalnia. — Zebranie miesięczne.

Lwów, 6. czerwca.

(mg) W sali ratuszowej odbyło się wczoraj walne zgromadzenie Katolickiego Związku Polek przy licznym udziale nietylko sfer inteligentnych ale i przedstawicielek proletaryatu.

Przewodniczyły pp. Łukasiewiczowa, Felsztyńska i Helena Longchamps'owa. Po zagajeniu prez. Łukasiewiczowej przemówił ks. arcybiskup Bilczewski, wyrażając radość z rozwoju Związku, a zwłaszcza z przystąpienia doń kobiet z niższych warstw społecznych, wkońcu zachęcając do dalszej pracy w imię haseł Chrystusowych, udzielił zebranym błogosławieństwa.

P. Sędzimirowa omówiła ogólną działalność Związku, zatrzymując się dłużej nad akcyą ratowniczą dla uchodźców, oraz pracą w kierunku podnoszenia poziomu umysłowego i moralnego kobiet ze sfer niewykształconych, wreszcie wspomniała referentka o założeniu Komitetu ratunkowego dla inteligencyi. Prez. Łukasiewiczowa zawiadomiła o mianowaniu ustępującej przewodniczącej p. Heleny Czapelskiej członkiem honorowym, co przyjęto oklaskami.

Rachunki kasowe za rok 1919 przedłożone przez p. Włodzimirską wykazują 54.073 kor. przychodu i 13.994 kor. rozchodu, czysty dochód zatem wynosi 40.078 kor., z czego 25.000 kor. umieszczono w polskiej pożyczce państwowej, resztę na książeczkach bankowych.

O pracy Związku na prowincyi a zwłaszcza o opiece nad żołnierzami polskimi w czasie inwazyi ukraińskiej mówiła p. Wójcicka ze Sambora, p. Theodorowiczówna przedstawiła działalność sekcyi katechizmowej, która zajmuje się nauczaniem religii oraz opieką nad zaniedbaną dziatwą, p. Masłowska zaś w zastępstwie p. Stelzerowej omówiła sprawę opieki nad młodemi kobietami.

Dodatnio przedstawiają się wyniki usiłowań Związku w kierunku handlowo-ekonomicznym. Sklep t. zw. „Lamus", w którym odbywa się sprzedaż rozmaitych przedmiotów, wykazuje znaczny obrót i rozwija się pomyślnie, zarówno jak „Składnica" zaopatrująca członków w środki żywności. Szwalnia zatrudnia około 200 pracownic, które wykonują także roboty dla wojska. Sprawozdania z czynności tych instytucyi odczytały pp. Morawiecka, Longchamps'owa i Theodorowiczowa.

Związek postanowił odbywać miesięczne zebrania wszystkich członków dla bliższego omówienia swych zadań.

W końcu przemówił superior OO. Jezuitów ks. Haduch, wskazując na szczytną rolę niewiast w dziejach Polski i w dobie obecnej.

Czas odnowić przedpłatę!

Tyfus plamisty i powrotny w gminach okolicznych.

Lwów, 6. czerwca.

Powiat **Lwów**: Ceperów, Czerepin, Brzuchowice, Dmytrowice, Malczkowice, Nagórzany. Polana, Podsadki, Remenów, Winniki, Zamarstynów, Zniesienie.

Powiat **Gródek Jag.**: Bratkowice, Dąbrowica, Dolinjany, Gródek Jagiel., Lubień wielki, Putiatycze, Stawczany, Zaszkowice, Lubień mały.

Powiat **Żółkiew**: Batiatycze, Bojaniec, Borowa, Brzyszcze, Butyny, Czestynia, Dworce, Fujna, Glińsko, Hucisko, Kłodno, Konstantówka, Krechów, Kulawa, Kulików, Kunin, Lubela, Mosty wielkie, Polany, Prowała, Przystan, Reklińce, Wolica, Zameczek.

Powiat **Rudki**: Andryanów, Chłopczyce, Czajkowice, Hodwisznia, Hoszany, Kołbajowice, Koniuszki siem., Komarno, Kościelniki, Kupnowice str., Nihowice, Nowosiółki gość., Ostrów, Podhajczyki, Pohorce, Porzecze, Romanówka, Rudki, Rummo, Szeptyce.

Fizykat przestrzega publiczność przed stykaniem się z ludnością gmin zakażonych. Mieszkańców z miejscowości objętych wykazem nie należy wpuszczać do mieszkań, kuchni z obawy przed robactwem. (Wszy w ubraniach).

Z DNIA.

AKADEMIA NA DOCHÓD „STRAŻY GROBÓW".

W poniedziałek po południu,
Teatr wrota swe otworzy.
Akademią na „Straż grobów",
Młodzież hołd poległym złoży.

I serduszka swoje czyste,
Ofiaruje w skromnym darze.
Tym co dali za nas życie,
Trzeba godne dać cmentarze.

Niechaj w cieniu obelisków,
Które krzyż uwieńczy biały,
Bezimienni bohaterzy,
Śnią o Polsce zmartwychwstałej

Niepotrzebny chyba apel,
Za tak godną, świętą sprawą.
W poniedziałek po południu,
Lwów przybędzie gwarną ławą

Za intencye takie czyste
Powodzenie niech uwieńczy,
Zapał dobrych polskich dzieci
I wysiłek ich młodzieńczy.

Nemo.

Olbrzymie rozruchy głodowe w Czechach!

W Asch ogłoszono stan oblężenia

Cieszyn, 5 czerwca.

(Telef.) (G) Z Pragi donoszą, że w niemieckiej części Czech, w miejscowości przemysłowej Asch przyszło do olbrzymich rozruchów głodowych. Ludność, która od sześciu tygodni nie otrzymała ani chleba, ani maki, rzuciła się w czasie jarmarku na sklepy i splądrowała je. Wezwane wojsko rozpędziło tłumy bagnetami. W nocy jednak rozruchy się ponowiły. Magazyny żywnościowe, ubraniowe i piwnice wypróżniono doszczętnie; demonstranci przerwali prąd elektryczny, wskutek czego stanęły wszystkie fabryki i warsztaty o motorach elektrycznych. Tysiączne tłumy pomnożyły się jeszcze przez masowy przypływ ludności ze wsi okolicznych. Czynniki urzędowe w Chebie zawezwały pomoc z Pragi. Ogłoszono stan oblężenia.

W OBRONIE ŚLĄSKA.

Warszawa, 5. czerwca.

(Telef.) (m) Posłowie Reger i Lieberman wyjechali do Paryża w sprawach plebiscytu na Śląsku.

PROTEST POZNANIA.

Poznań, 5. czerwca.

(Telef.) (m) Odbył się tu olbrzymi wiec protestujący przeciwko gwałtom Niemców na Górnym Śląsku. Do wielotysięcznego tłumu przemawiali z trybuny liczni mowcy. Uchwalono jednomyślnie rezolucyę domagającą się od rządu polskiego zerwania z dotychczasową polityką słabej ręki.

STAN OBLĘŻENIA NA POMORZU BĘDZIE ZNIESIONY.

Warszawa, 5. czerwca.

(Telef.) (m) Jak słychać w najbliższym czasie ma być zniesiony stan oblężenia na Pomorzu.

Wieści z Warszawy.

PROJEKT KONSTYTUCYI ODESŁANO DO PODKOMISYI.

Warszawa, 5. czerwca.

(PAT.) Na posiedzeniu komisyi konstytucyjnej zakończono trzecie czytanie ustawy konstytucyjnej i odesłano ją do podkomisyi, do której każdy z klubów reprezentowanych w komisyi konstytucyjnej deleguje po jednym członku. Podkomisya przy udziale rządu i ewentualnie przez niego zaproszonych rzeczoznawców ma jeszcze raz rozpatrzeć projekt konstytucyi i zaproponować ewentualnie poprawki natury czysto wewnętrznej. Pod komisya winna skończyć prace w przeciągu tygodnia, poczem jedno posiedzenie byłoby poświęcone zaakceptowaniu poprawek podkomisyi. Według ustanowionego klucza, wybrano nowe prezydyum, które ustanowiło p. Dubanowicza przewodniczącym, ks. Lutosławskiego zastępcą, a p. Kozłowską sekretarką. P. Dubanowicz imieniem komisyi podziękował dotychczas wemu przewodniczącemu p. Ratajowi za skuteczną pracę.

O STANOWISKO NALEŻNE BISK. BANDURSKIEMU.

Warszawa, 5. czerwca.

(PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi wojskowej przyjęto do wiadomości sprawozdanie majora Platowskiego o ogólnej działalności komisyi weryfikacyjnej. W toku rozpraw nad sprawozdaniem uchwalono wniosek p. Stesłowicza, który brzmi: Komisya wojskowa uznaje za swój obowiązek wyrazić zapatryw., aby przy sposobności weryfikowania stopni duchowieństwa wojskowego, wzięto pod uwagę przyznanie księdzu biskupowi Bandurskiemu odpowiedniego wysokiego stopnia, stosownie do jego zasług i działalności, poświęconej dobru wojska polskiego.

OFICYALNE NAWIĄZANIE STOSUNKÓW DYPLOMATYCZNYCH Z WĘGRAMI.

Warszawa, 5. czerwca.

(Telef.) (m) Jak słychać po podpisaniu traktatu pokojowego z Węgrami nastąpi w najbliższym czasie ustanowienie oficyalnych reprezentacyi dyplomatycznych w Budapeszcie i w Warszawie w miejsce dotychczasowych półurzędowych. Podobno przedstawiciel Rzplitej polskiej w Budapeszcie hr. Szembek na to stanowisko już nie wróci.

200.000 LIRÓW NA DZIECI POLSKIE.

Warszawa, 5. czerwca.

(Telef.) (m) Z Rzymu donoszą: Papież ofiarował na dzieci w Polsce 200.000 lirów. Pieniadze te przywiezie z Rzymu do Warszawy prałat ks. Czapski. Dotychczas ofiarował papież na rozmaite cele w Polsce 800.000 lirów.

PIERWSZE AUTOBUSY Z WIEDNIA NADESZŁY

Warszawa, 5. czerwca.

(Telef.) (m) Nadeszły tu z Wiednia pierwsze autobusy, które mają być puszczone w ruch. Autobusów tych jest dotąd 11.

ZAŻEGNANY STRAJK.

Warszawa, 5. czerwca

(Telef.) (m) Zapowiedziany tu na dziś strajk robotników pracujących w zakładach użyteczno-

ści publicznej nie doszedł do skutku, albowiem rozpoczęły się rokowania o podwyżkę płac pomiędzy wybraną w tym celu podkomisyą a pracodawcami.

O BYT PRASY.

Warszawa, 5. czerwca.

(PAT.) W Warszawie bawią przedstawiciele wydawców poszczególnych dzielnic z całej Polski. Celem zjazdu było unormowanie fatalnych stosunków panujących w dziedzinie papierowej, w szczególności co do papieru rotacyjnego. W konferencyach brali udział: przedstawiciel związku wydawców warszawskich p. Niklewicz, z Małopolski pp. Starzewski, br. Battaglia, Karol Holeksza, Rudolf Osman, Maryan Dąbrowski, Mieczysław i Kazimierz Dębijowie, z b. dzielnicy pruskiej pp. Kraina i Kamrowski. Po wspólnem porozumieniu się w sprawach rozdziału papieru i po odbytych konferencyach u p. prezydenta ministrów, który przyjął bardzo życzliwie delegacye i obiecał rozpatrzeć jak najprzychylniej postulaty prasy polskiej, i p. wicemnistra Strassburgera, który także ze swej strony przyrzekł poprzeć z całą życzliwością życzenia prasy, wyłoniła się następnie stała delegacya z siedzibą w Warszawie. W skład jej weszli z Warszawy p. Niklewicz jako prezes stałej delegacyi, p. S. Fryze jako zastępca, z Małopolski p. Rudolf Osman, jako zastępca dr. Battaglia, z Ks. Poznańskiego i Pomorza p. Mierzejewski, zastępca dr. Marweg. Delegacya ta ma czuwać nad rozdziałem papieru i porozumiewać się z władzami i fabrykantami papieru.

UKŁAD PRACOWNIKÓW DRUKARSKICH Z WYDAWCAMI.

Warszawa, 5. czerwca.

(Telef.) (m) Między przedstawicielami pracowników drukarskich i wydawcami dzienników podpisaną została umowa, która przyznaje pracownikom dodatek drożyźniany w wysokości 45% pensyi zasadniczych. Pozatem zgodzono się na wybór stałej komisyi złożonej z przedstawicieli pracodawców i pracowników celem ustanawiania co miesiąca począwszy od dnia 1. lipca br. płacy w zależności od wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby.

Z ZIEMI NIEWOLI.

Warszawa, 5. czerwca.

(Telef.) (m) Przybyła tu pierwsza partya inwalidów polskich ze wschodu złożona z 300 osób. **Wśród nich znajduje się między innymi 90-letni starzec powstaniec r. 1863,** który zesłany na Sybir dopiero teraz mógł powrócić do ojczyzny. Przybyłym inwalidom zgotowano serdeczne przyjęcie, w którem wzięli udział przedstawiciele garnizonu warszawskiego, reprezentacya Czerwonego Krzyża, państwowego urzędu dla spraw powrotu jeńców i instytucyi społecznych. Następne 2 partye mają przybyć w dniach najbliższych.

Wieści z Wołynia

Łuck w czerwcu.

Rewindykacya kościołów.

Dawne kościoły katolickie w Szumbarze i Katerburgu, w pow. krzemienieckim, przerobiono swego czasu przemocą na cerkwie, zostały ponownie poświęcone w obecności licznie zebranych parafian według obrządku rzymsko-katolickiego. Cudowny obraz Pana Jezusa, znajdujący się w kościele szumbarskim, przeniesiony został do Dederkał.

Odłączenie powiatu.

Rozkazem naczelnego komisarza Ziem Wołynia i frontu podolskiego powiat staro-konstantynowski odłączono od okręgu wołyńskiego i przyłączono do okręgu frontu podolskiego.

Otwarcie sądu.

W dniu 18. maja zaczął funkcyonować we Włodzimierzu sąd okręgowy.

Stan gospodarczy.

Zasiewy wiosenne w całym okręgu wołyńskim są prawie na ukończeniu. Znaczny jednak procent pól pozostał odłogiem, już to z braku inwentarza, już to z powodu opóźnienia w dostarczeniu nasion siewnych dla ludności. Opóźnienie w dostawie ziarna na zasiew było spowodowane brakiem środków komunikacyjnych. Zboże i ziemniaki przychodzą w przeważnej części dopiero obecnie. Z powodu spóźnionej pory, ludność nabywać już nie chce. Wydział Gospodarczy Urzędu Okręgowego wydał polecenie starostom, ażeby pozostałe zboże było zmagazynowane do roku przyszłego.

Stan aprowizacyjny w okręgu wołyńskim jest bardzo zły. Składnice powiatowe są prawie puste. Najgorzej dzieje się pod tym względem w powiatach kowelskim, włodzimierskim i sarneńskim, jako najwięcej przez wojnę zniszczonych. — Drożyzna wciąż rośnie. Ceny na artykuły pierwszej potrzeby przedstawiają się następująco:

Pud mąki żytniej 600 mk., pud mąk pszennej 1200 mk., pud ziemniaków 120 mk., funt chleba 14 mk., funt kaszy 30 mk., funt słoniny 70 mk., funt mięsa 20 mk., funt masła 80 mk., funt sera 25 mk., funt cukru 50 mk., litr mleka 10 mk., jajo sztuka 3 marki.

Stan sanitarny.

Inspektor sanitarny okręgu wołyńskiego stwierdza, że liczba zachorowań na tyfus plamisty znacznie się zmniejszyła. Natomiast zjawiły się nowe ogniska ospy w powiatach: kowelskim, krzemienieckim, ostrogskim, dubieńskim i zasławskim, dokąd już wysłano grupy szczepienne, zorganizowane przez komisaryat nadzwyczajny.

Jak rządzą u siebie obrońcy mniejszości i plebiscytów?

Jedynym wykładowym językiem w szkołach amerykańskich może być język angielski!

Wyklucza się od przesyłek pocztow. w Stanach Zjedn. wszystkie nieangielskie gazety!

Warszawa, 5. czerwca.

(Telef.) (m) „Przegląd Wieczorny" zamieszcza rozmowę swego redaktora Adama Nowickiego z dziennikarzem polsko-amerykańskim, bawiącym obecnie w Polsce. Z informacyi udzielonej przez owego Amerykanina-Polaka wynika, że **parlament amerykański uchwalił 2 bile,** których wykonanie na razie zawieszono. Bile te są niezwykle charakterystyczne. **Jeden z nich wprowadza do wszystkich szkół amerykańskich język angielski, jako język wykładowy. W przyszłości nie wolno będzie w szkołach amerykańskich wykładać w żadnym innym języku jak tylko w języku angielskim.**

Bil drugi wyklucza od przesyłki pocztowej w Stanach Zjednoczonych wszystkie gazety wydawane na obszarze Stanów Zjednoczonych nie w języku angielskim. Natomiast pisma, wychodzące zagranicą, jakkolwiek w innych językach (nie w angielskim) będą mogły być przesyłane pocztą amerykańską.

Te 2 ustawy a także i gorący patryotyzm Polaków amerykańskich skłaniają ich do masowego powrotu na niwę ojczystą.

ROZWIĄZANIE RADY ADMIN. UNIWERSYTETU ŻYDOWSKIEGO.

Warszawa, 5. czerwca.

(Telef.) (m) Z Rzymu donoszą: Rząd włoski rozwiązał radę administracyjną uniwersytetu żydowskiego we Florencyi. Stało się to na żądanie asymilatorów. Motywem tego rozporządzenia miała być działalność antypaństwowa.

MILLERAND DO POSŁA LITEWSKIEGO.

Warszawa, 5. czerwca.

(Telef.) (m) Otrzymano tu wiadomość, że Millerand wystosował do posła litewskiego w Paryżu pismo w którem zaznacza, że aczkolwiek uznano niepodległość Litwy de facto, to jednak uznanie niepodległości de jure może nastąpić dopiero wtedy, gdy państwa ententy będą mogły rozstrzygnąć tę kwestyę.

Liga niekupujących przez czerwiec i lipiec!

Popłoch wśród spekulantów francuskich rośnie z dnia na dzień!

Fala taniości idzie z Ameryki!

Warszawa, 5. czerwca.

(Telef.) (m) Telegrafują z Hawru: **Popłoch wśród spekulantów francuskich rośnie z dnia na dzień. Ceny rozmaitych towarów spadły już o 50%. Fala taniości idzie z Ameryki na okrętach wiozących nieustannie do Europy najrozmaitsze przedmioty.** Całe ładunki najrozmaitszych przedmiotów pierwszej potrzeby przybywają ciągle do Hawru. Bez przerwy ogromne transportowce zawijają codziennie do portu, przywożąc transporty oliwy, parafiny, orzechów, hebanu, kauczuku, kawy, kakao, suszonych winogron, skór, miedzi, bawełny itp.

W Paryżu utworzyła się wskutek tego liga „niekupujących przez czerwiec i lipiec"

Nowy kryzys rządowy we Włoszech!

Ster rządu obejmie Giolitti!

Warszawa, 5. czerwca.

(Telef.) (m) Z Rzymu donoszą: Mimo, że nowy gabinet Nittiego dopiero co został zrekonstruowany należy oczekiwać nowego **kryzysu rządowego we Włoszech.** W tutejszych sferach politycznych wyrażają przekonanie, **że Nitti ustąpi definitywnie i że ster rządu obejmie Giolitti.**

TRZĘSIENIE ZIEMI W ODLEGŁOŚCI 2000 KLM.

Kraków, 5. czerwca.

(PAT.) Sejsmograf obserwatoryum krakowskiego notował dziś o godz. 7 rano gwałtowne trzęsienie ziemi w odległości przeszło 2.000 klm. Trzęsienie trwało trzy kwadranse.

ŹRÓDŁA NAFTOWE W SABAUDYI.

Paryż, 5. czerwca.

(PAT.) Radio. — W okolicy Benneville w Sabaudyi górnej odkryto wielkie źródła nafty.

TRAKTAT Z WĘGRAMI PODPISANY.

Lyon, 5. czerwca.

(PAT.) Radio. — O godz. 4,20 nastąpiło w Wersalu podpisanie traktatu pokojowego z Węgrami.

Zjazd demokracyi.

Lwów, 6. czerwca.

Porządek obrad w dniu 6. czerwca br.

Początek o godzinie 10 przed południem.
Zagajenie przez przewodniczącego dra Jahla.
Sprawozdanie Rady Naczelnej.
Dyskusya nad sprawozdaniem.
Sprawy programu i organizacyi stronnictwa.
Stosunek do innych stronnictw.
Wybór Komisyi Matki.
Ukonstytuowanie się i wybór Przewodniczących Sekcyi:
1) Polityki państwowej (wewnętrznej i zagranicznej).
2) Konstytucyi i ordynacyi wyborczej do Sejmu i Rad miejskich.
3) Organizacyi i programu stronnictwa.
4) Ekonomiczno-gospodarczej.

Niedziela popołudniu.

Obrady w Sekcyach.
Początek o godzinie 4-tej.
Posiedzenie plenarne.
Początek o godzinie 6 wieczorem.

Porządek obrad.

Wnioski Sekcyi.
Uchwalenie rezolucyi.
Wybory Prezydyum i Rady Naczelnej.
Wnioski Członków.
Zamknięcie Zjazdu.

NADESŁANE.

OD WYDAWNICTWA.

P. T. Prenumeratorów „Gazety Wieczornej" i „Gaz. Porannej" prosimy o

BEZZWŁOCZNE

wpłacenie prenumeraty za miesiąc czerwiec a to tem pewniej, że tym Prenumeratorom, którzy prenumeraty nowej wraz z ewentualną zaległością nie wpłacą najdalej do dnia 10 czerwca br., zniewoleni będziemy wstrzymać w tymże dniu dalszą dostawę względnie wysyłkę gazety.

KRONIKA

Repertuar teatru miejskiego.

W niedzielę, 6. czerwca o godz. 3-ciej popoł. po raz 15-ty „Asystent", sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej.

W niedzielę, 6. czerwca o godz. 7-mej wiecz. „Lizystrata", operetka w 3 akt. P. Linckego.

W poniedziałek, 7. czerwca o godz. 7-mej w. po raz 6-ty „Ponad śnieg", dramat w 3 akt. Stefana Żeromskiego w niezmienionej obsadzie.

We wtorek, 8. czerwca o godz. 7-mej wiecz. „Carmen", opera Bizet'a.

We środę, 9. czerwca o godz. 7-mej wiecz. po raz pierwszy „Książę Kazimierz", operetka w 3 aktach Ziehrera z pp. Miłowską, Kasprowiczową, Brzeską, Łozińską, Kuligowskim, Miłoszą, Folańskim i Justianem.

We czwartek, 10. czerwca o godz. 7-mej wiecz. po raz 7-my „Ponad śnieg" dramat w 3 akt. Stefana Żeromskiego w niezmienionej obsadzie.

—o—

Repertuar teatru liter.-art. „Czwórka" (Rejtana 3). Program ostatni od poniedziałku 7-go bm. do wtorku 15-go bm. włącznie, codziennie o godz. 7.30 wieczór. — Prolog: Zbigniew Orwicz. — Gościnny występ: Jerzy Boroński, recytacye Anda Kitschman i Marek Windheim w swoim repertuarze. — Paulina Noskowska, piosenki liryczne. — „Dygnitarze", sketch w 1 akcie Olszewskiego, z J. Borońskim i Z. Orwiczem. — „Pasek na piosenki", sketch w 1 akcie Konrada Toma, z J. Borońskim i M. Windheimem. — Konferuje Zbigniew Orwicz. 19176

Bilety wcześniej u G. Seyfartha (Akademicka 6), zaś od godz. 6 wiecz. przy kasie teatru.

—o—

Repertuar „Chochlika" w ogrodzie Jezuickim: „Bal gałganiarzy", „Kelnerzy" sketch, oraz so.o pierwszorzędnych sił. — Początek koncertu o 5.30, przedstawienia o 8-mej wieczorem. 1501

—o—

Repertuar „Eldorado" ul. Teatyńska l. 14 ogród. Początek o g. 7.30. Pod kierownictwem Edwarda Jaskowskiego. Występ pierwszorzędnych sił artystycznych. Nadto sketch „Poeta i Piekarz" i komedya w 1 akcie „Kajcio". 1986

—o—

(este) **Adama Didura** usłyszy muzykalny Lwów w nadchodzący czwartek z estrady koncertowej. Mając żywo jeszcze w pamięci — choć to już czas b. odległy — niezapomniane kreacye znakomitego artysty z gościny przedwojennej w naszej operze, radzibyśmy bardzo odnowić tę znajomość i ze sceny obecnie. Może zatem dyrekcya teatru zechce skorzystać ze sposobności i zaprosić niezapomnianego „Mefista", by nam się przedewszystkiem w tej popisowej swej partyi przypomniał, zwłaszcza, że „Faust" np. w obsadzie takiej: pp. Bandrowska, Marynowiczówna, Woliński i Cyganik byłby napewno „clou" obecnego sezonu operowego. Wierząc w dobre chęci dyrekcyi, nie wątpimy, że poczyni starania w tym kierunku, by uwieńczone skutkiem zostały.

(este) **Ze spraw teatralnych.** Ze strony dobrze poinformowanej otrzymujemy wiadomość, że p. Józef Woliński, art. naszej opery, zaangażowany został od przyszłego sezonu do opery w Warszawie. Awans to zatem bardzo zaszczytny dla młodego śpiewaka, który zaledwie przed pół rokiem debiutował na naszej scenie. Wieści o tym wyjątkowo pięknym głosie, rokującym p. W. wspaniałą przyszłość, dotarły zatem i do Warszawy, nic też dziwnego, że go nam zabiera. torując mu zarazem drogę do kariery, gdyż tam dopiero, głos jego należycie używany, zabłyśnie w pełnym blasku, niechybnie stawiając p. Wolińskiego w rzędzie pierwszych tenorów polskich, obok Gruszczyńskiego i Dygasa.

Na pożyczkę Odrodzenia. Prezes Związku cukrowni polskich Julian Tołłoczko kupił pożyczkę państwową na sumę 1,105.000 mk., Związek cukrowni polskich na sumę 500.000 mk.

Strajk piekarń warszawskich wypiekających chleb kontyngentowy trwa w dalszym ciągu.

Akademia francuska wybrała we czwartek nowych członków, a mianowicie Roberta de Flers, Józefa Berdier i Andrzeja Chevrillon.

(s—i) **Ruski wiec** z porządkiem dziennym „Gospodarka rady miejskiej we Lwowie a proletaryat" zwołany na dziś przez radę robotniczą ukraińskiej partyi socyal-demokratycznej, został zakazany przez dyrekcyę policyi.

„Nowy Szczutek". Wyszedł z buńczuczną miną nie przepuszczający nikomu i niczemu. Front ma tym razem zwrócony przeciw Czechom, którym dogryza dzielnie na okładce, jak zwykle, zwłaszcza Zbierzchowski i Raort. Doskonałe, jak zawsze, „Białe myszy Grusa" są ozdobą numeru ilustrowanego przez tegoż Grusa i Rożankowskiego.

(s—i) **Rekonstrukcya spalonego pałacu hr. Potockich** dobiega już niemal końca. Całe drugie piętro zostało przyprowadzone do porządku tak, że obecnie przystąpiono do pokrywania dachu.

(s—i) **Za litr pozłomek 200 marek** zażądała wczoraj w pewnej cukierni wiejska gospodyni. Takie „paskarki" winno się bezwzględnie oddawać urzędowi zwalczania lichwy do ukarania. Kupcy zaś nasi ograniczają się jedynie do zwymyślania takich zdzierców!

(s—i) **Hyeny cmentarne.** „Wpered" pisze: Już kilka razy słyszeliśmy, że złodzieje lwowscy umieją obdzierać nawet trupy na cmentarzu. Trudno obliczyć, wiele tych kradzieży, i na jaką skalę są one dokonywane. Faktem jest wszelako, że nieboszczyków wykopuje się w nocy, obdziera do naga i napowrót zakopuje. W ostatnich dniach taki los spotkał też zwłoki ś. p. prof. Romana Ilewicza. Przy przenosinach jego ciała okazało się, że z nieboszczyka zdarto całe ubranie i pierścień z palca.

(§) **Samobójstwo walutowego paskarza.** Samobójca dr. Jan Süsswein pozostawił obszerny list, w którym przedstawia, że padł ofiarą jaskini gry, w których przegrał znaczne kwoty. Równocześnie dowiadujemy się że mecenas u którego pracował nie robił z nim żadnych interesów.

(—) **Złośliwy pies** ukąsił wczoraj w ul. Starotandetnej w lewą rękę 9-letnią Janinę Strick. Pogotowie ratunkowe opatrzyło pokąsaną.

(—) **Aresztowanie.** Przedwczoraj wieczorem 16-letni Aleksander Silberstein skradł 27 kgr. mąki pszennej piekarzowi Aronowi Hahnowi, zamieszkałemu przy ul. Wesołej l. 1. Następnie mąkę tę sprzedał Antoninie Krell, właścicielce restauracyi przy ul. Słonecznej l. 21, za 900 mkp. Policya wczoraj wpadła na trop sprawcy kradzieży, aresztowała go i wkrótce odebrała od Krellowej mąkę. Przy Silbersteinie znaleziono tylko część gotówki pochodzącej ze sprzedaży mąki w kwocie 525 mk. gdyż resztę już przetrwonił z kolegami. Mąkę i gotówkę zdeponowano, a Silbersteina zamknięto w areszcie policyjnym.

(—) **Z obawy przed karą,** jaką miał otrzymać za psoty, zbiegł wczoraj z zakładu SS. Bazylianek przy ul. Potockiego 95, Antoni Medwediuk, liczący 9 lat. Chłopiec był blondynem, ubrany w popielate spodenki.

(—) **Oszust.** Jakób Lederkremer, liczący 17 lat, z Tomaszowa od dłuższego czasu wyłudzał i wymuszał na dworcu kolejowym od przejezdnych „co się da", strasząc ich policyą. Do mniej latwowiernych i odważniejszych, którzy nie chcieli paść ofiarą oszusta,wzywał policyantów i wskazywał im ofiarę jako dezertera. Ponieważ Lederkremer nie mógł się wykazać uczciwem zajęciem we Lwowie, co tembardziej utwierdziło policyę, że z oszustwa żyje, przeto zamknięto go w aresztach.

KOMUNIKATY.

Obowiązek patryotyczny spełni i mile spędzi wieczór każdy, kto zakupi bilet na Akademicki Wieczór Wesoły" na fundusz plebiscytowy urządzony staraniem Akad. Koła artystyczno-dramatycznego 8 b. m. w sali Kasyna miejskiego. Prawdziwie artystyczny program i cel ściągną bez wątpienia tłumy publiczności w dniu 8 do sali Kasyna. Bilety nabywać można w składzie nut u p. Seyfarta, ul. Akademicka, we wtorek zaś przy kasie w Kasynie miejskiem.

Staraniem Uniwersytetu Ludowego odbędzie się 7-go bm. w organizacyi Kolejarzy przy ul. Grodeckiej 69, wykład Dr. Wereszczyńskiego „O ustroju państwa polskiego". Początek o 6-tej w.

Wiec Rodzicielski w sprawie tanego zaopatrzenia młodzieży polskiej w książki szkolne odbędzie się 8 bm. o godz. 6 wiecz. w sali Tow. Pedagogicznego ul. Zimorowicza 17. Koło matek szerokie masy rodziców uprasza do licznego stawienia się w ich własnym interesie.

Wystawa kartograficzna ilustrująca walkę o granice Państwa Polskiego urządzona przez Kasyno i Koło lit. art., zostanie zamknięta dziś w niedzielę o godz. 2 w poł. Ostatnia konferencya informacyjna na tej wystawie odbędzie się o godz. 11 przed poł., którą wypowie p. prof. Szumański

Konsum dziennikarski. W poniedziałek 7 bm. odbędzie Rada nadzorcza Konsumu dziennikarskiego posiedzenie w Kole lit. art. o godz. 7 w.

—o—

Rabunki inwazyjne przed sądem.

Lwów, 6. czerwca.

(s—i) Przed trybunałem wzmocnionym pod przew. s. o. Motala oskarżył w sobotę prokurator Paklikowski włościan: Tymka Bergowicza, Antoniego Perieniuka, Wasyla Dżugałę i Teodora Dzika o zbrodnię rabunku i kradzieży, której dopuścili się w ten sposób, że jakkolwiek nie mieli żadnego polecenia ze strony władz ruskich, pod pozorem rewizyi za bronią wpadli do mieszkającego w lesie w Szarpańcach leśniczego B. Kauckiego, będącego obłożnie chorym i po wysadzeniu drzwi zrabowali gotówkę 2850 kor., oraz szereg rzeczy ruchomych, a ponadto Kauckiego obili.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał wydał wyrok zasądzający.

Ze stanisławowskiej kroniki policyjnej.

(Korespondencya własna „Gazety Porannej").

Stanisławów, w czerwcu.

RABUNKOWE MORDERSTWO.

Na granicy gmin Chomiaków i Zabereże w powiecie stanisławowskim znaleziono onegdaj na drodze w lesie trupa nagiej kobiety.

Zawiadomiony o tym wypadku posterunek policyi państwowej wszczął natychmiast energiczne dochodzenia, z których okazało się, że zamordowana jest włościanka Ahafia Fedorów z Zabereża. Zamordowaną została kilku pchnięciami noża w serce i piersi. Ma się tu do czynienia prawdopodobnie z morderstwem rabunkowem, albowiem z Fedorowej zdarto ubranie i buty oraz zabrano kilkaset marek gotówki, które przy sobie miała.

Jako podejrzanego o to morderstwo aresztowała policya państwowa Dmytra Semkowicza z Zabereża i odstawiła do aresztów sądu karnego w Stanisławowie.

DZIECIOBÓJSTWO.

Dnia 21 maja br. znaleziono w stawie obok dworca kolejowego w Ciężowie zwłoki noworodka płci żeńskiej. Za wyrodną matką śledzi policya państwowa.

ZGWAŁCENIE.

W nocy z 22 na 23 maja przystąpili na dworcu kolejowym w Stanisławowie do przejeżdżającej właśnie panny O. S. z Kołomyi pisarz kolejowy Maryan Rudnicki i Izak Eisenberg młodzieniec bez zajęcia a przedstawiwszy się jako agenci policyjni — zawezwali ją do „komisarza" celem wylegitymowania się. Po drodze jednak wprowadzili swoją ofiarę do próżno stojącego wozu kolejowego — gdzie dokonali na niej gwałtu poczem zbiegli. Na krzyk bezbronnej kobiety jawili się wywiadowcy z ekspozytury policyjno-śledczej i ci na podstawie opisu osób. udzielonego przez O. S. przyaresztowali Rudnickiego i Eisenberga, których odstawiono do sądu karnego. (is.)

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 6. czerwca.

(§) Targ w jarzynach i świeżych owocach utrzymywał się dziś mniej więcej w tych samych granicach co wczoraj. Spadły tylko ceny czereśni, które wahały się między 24 a 20 mk. p. za kg., coby mniej więcej odpowiadało cenie taryfowej. — Także i cena młodych kartofli, która wczoraj jeszcze wynosiła 25 mk. za kg., dziś spadła na 22 mk. czyli ciągle jeszcze o 14 mk. wyżej od ceny taryfowej 8 mk. Ze względu na sobotę ruch targowy w dniu dzisiejszym był słabszy

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 5. czerwca.

(Telef.) W papierach lokacyjnych w dalszym ciągu zupełny zastój, który udzielił się także akcyom bankowym i przemysłowym tak że ruch wczorajszy ograniczył się jedynie do walut i dewiz po raz pierwszy od szeregu miesięcy nie dokonano żadnych transakcyi z papierami przemysłowymi. W walutach i dewizach ruch normalny. Waluty prawie niezmienione. Dolary spadły z 268 na 255, natomiast marki niemieckie w wypłatach na Berlin podniosły się dość znacznie. Osiągnęły kurs z początku tygodnia tj. 660. Dewiza na Wiedeń z początkiem giełdy notowała 154, pod koniec spadła na 148.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, dnia 5 czerwca.

I. Papiery procentowe.

Obligacye:

Miasta stoł. Warszawy:

	Wartość kuponu	Transakcye	Żądano	Poszukiwan.
6 prc. 1915—1916 r.	2,30·4	—·—	218	210
6 prc. 1917 r. za Mk. 100	2,56·7	99·5—100	201	98
5 prc. Banku ziemskiego	0,82·2		103	99
Listy zastawne:				
4 i pół prc. ziemskie	4,07·1	205·50	209	202
4 prc. ziemskie	3,61·9			
5 prc. miasta Warszawy	1,77	223·75	227	220
4 i pół prc. m. Warszawy	1,59·8	—·—	214	207
5 prc. miasta Łodzi		199·—		
4 i pół prc. miasta Łodzi		185·—		
II. Waluty:				
Ruble carskie po 100		244·50	246·—	—·—
Ruble po 500		262·—	264·—	—·—
Ruble dumskie po 1000		—·—	—·—	—·—
Ruble dumskie po 250		—·—	—·—	—·—
Franki francuskie		14·25	14·30	—·—
Funty sterlingi		—·—	—·—	—·—
Dolary kanadyjskie		—·—	—·—	—·—
Marki niem. po 1000		470·—	475·—	467·50
Marki niem. po 100		469·—	470·—	465·—
Dolary amerykańskie		187·—	180·—	—·—
Lei rumuńskie		—·—	—·—	—·—
Czeki za okazaniem:				
Paryż		14·30	14·15	—·—
Londyn		740·—	731·50	—·—
Berlin		473·—	465·—	468·—
Szwajcarya		35·50	3[illegible]·35	—·—
Nowy York		187·—	185·—	—·—
Medyolan		—·—	—·—	—·—

RUCH NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 5. czerwca.

(Telef.) (m) Ruch na giełdzie warszawskiej bardzo słaby. Akcye w zaniedbaniu. Waluty: Ruble carskie w setkach 242—245, ruble carskie w 500-ach 253—262—261, ruble dumskie duże 51.55—51.75—57, ruble dumskie małe 44'—, dolary 186—188—187, leje rumuńskie 362½, liry włoskie 10.60, marki niemieckie w setkach 420—437½—428, czeki na Paryż 14.30—14.10, czeki na Szwajcaryę 35.35—35.15, czeki na Nowy Jork 185.—, czeki na Berlin 447½—425—440. Akcye: Borkowski 2500 (młode) 5350 (komplety). Lilpopy 4400, Rudzki 3400, fabryka cukru 6600 w żądaniu.

KURSA ZAGRANICZNE.

Warszawa, 5. czerwca.

(Telef.) (m) Z Kolonii donoszą: Kurs marki niemieckiej po chwilowej zwyżce uległ nagle zniżce. Dnia 25. maja br. płacono tu:

Za funty szterlingów 150—156 marek (poprzedniego dnia 128—130 marek).

Za noty francuskie 310 (poprzedniego dnia 268—275).

Za noty belgijskie 320—337½ (poprzedniego dnia 278—283½).

Za noty holenderskie 1395—1480 (poprzedniego dnia 1180—1210).

Za franki szwajcarskie 660—685 (poprzedniego dnia 570—595).

Tego samego dnia płacono w Berlinie:

Za franki szwajcarskie 664.30 (poprzedniego dnia 624.10)

Za noty hiszpańskie 619 (poprzedniego dnia 545.40).

Za noty amerykańskie 39.45 (poprzedniego dnia 34.95).

Za franki francuskie 309.70 (poprzedniego dnia 289.70).

SPADEK CEN W PRADZE.

Praga, 5. czerwca.

(PAT.) Cz. b. pr. Dzienniki omawiają zbliżanie się fali spadku cen. Narazie w Pradze objawia się wielka rezerwa na targu nieruchomości, co spowowało gwałtowny spadek cen. Czescy grosiści oraz związki przemysłowe otrzymują oferty zagraniczne na zakupno wielkich partyi towarów.

Kronika sportowa.

Lwów, 6. czerwca.

Pogoń II. — Lechia I. 6:1 (2:1). Pierwszy ten match o mistrzostwo B klasy dał atwłą wygraną Pogoni. Lechia, która się w ostatnim miesiącu zorganizowała, przedstawia się obecnie wcale dobrze, okazała jednak całkowicie brak treningu Napadowi brak decyzyi i dobrych strzelców. Pomoc słaba. Drużyna Pogoni bardzo wiele pozycyi nie wyzyskała, które mogły jej zwycięstwo powiększyć. Napad poruszał się powoli. Sędziował p. Sturba.

Wisła — Makkabi 0:1. W sobotę odbył się match o mistrzostwo A klasy między temi drużynami i zakończył się zwycięstwem Makkabi 1:0. Makkabi wykazała wcale wysoką klasę, Wisła natomiast była zupełnie niedysponowaną.

Pogoń—Czarni. Zawody o mistrzostwo obu tych drużyn odbędą się dziś w parku Tow. Zabaw Ruchowych o godz. 5-tej pop. bez względu na pogodę. Ostatnie spotkanie tych drużyn skończyło się zwycięstwem Pogoni. Dziś aj Czarni wystąpią w wzmocnionym składzie, więc wynik trudno przewidzieć.

Egzamina sędziowskie teoretyczne odbędą się we wtorek 8 czerwca o godz. 5-tej pop. w kancelaryi Dr. Dregiewicza, ul. Halicka 21.

Posiedzenie sekcyi pływackiej L. K. S. „Pogoń" odbędzie się w poniedziałek o godz. 7 wiecz. w lokalu klubu.

BIEG BELWEDERSKI ROZEGRANY.

Warszawa, 5. czerwca.

(PAT.) Rozegrał się bieg belwederski, pierwszy z dorocznych konkursów sportowych, których cały szereg organizuje polski komitet igrzysk olimpijskich. Konkursy te będą propagować sport narodowy wedle najlepszych wzorów angielskich i amerykańskich. Bieg rozpoczął się o godz. 6 u ronda Belwederskiego i zakończył się na rynku Starego Miasta przed kamienicą Fukera. Pierwszym u mety był Strudel ze szkoły podchorążych, ćwiczony w Polonii, przebywszy odległość 4.200 m. w przeciągu 15 minut 52 sekund, biorąc zarazem odległością porucznika Sobolda i por. Banickiego, obu z wojskowego Klubu sportowego. Zwycięzcy ofiarowano wielki wędrowny puhar srebrny.

REKORD LOTNICZY

Lyon, 5. czerwca.

(PAT.) Radio. — Dwupłaszczyznowy aeroplan „Goliat", który rozpoczął wczoraj lot aby uzyskać rekord w najdłuższem utrzymaniu się w powietrzu, wylądował dziś rano o godz. 6'38. — Przeleciał on 1915 klm. 200 m. i utrzymał się w powietrzu 24 godziny 19 minut 7 sekund. Jestto największy rekord, jaki dotychczas osiągnięto. Należą do nich światowe rekordy 1000 i 1500 klm. z których pierwszy trwał 11godzin 20 minut 56 sek. a drugi 16 godzin 42 min. 8 sek. „Goliat" wylądował z powodu złej pogody.

LOT RZYM—TOKIO.

Rzym, 5. czerwca.

(PAT.) Radio. — Z Tokio donoszą, że lotnicy Ferrari i Massiero dokonawszy szczęśliwie lotu z Rzymu do Tokio, zostali przywitani przez przedstawicieli ambasady włoskiej oraz rządu japońskiego.

Na srebrnym ekranie.

Kobieta ze szmaragdami.

Dramat w 5 aktach z Lya Marą w głównej roli.
Teatr świetlny „Apollo“.

Lwów, 6. czerwca

Wytworny dom hrabiego z prześliczną panią, jako największą jego ozdobą. Młoda hrabina Gilda, uwielbiana przez męża, otoczona całem pięknem i urokiem życia, jest tak szczęśliwą, jak tylko kobieta szczęśliwą być może. Prześliczne toalety cudnej pani wzbudzają podziw w eleganckiem towarzystwie, a białą jej szyję otacza nieodmiennie wspaniały naszyjnik ze szmaragddw. Najdroższa pamiątka po zmarłej matce.

I któż mógł myśleć, iż właśnie niewinny klejnot stanie się źródłem łez kobiety i wielkiego cierpienia jej męża!

Bo pewnego dnia zjawił się w domu hrabiego, najserdeczniejszy jego, dawno niewidziany przyjaciel i wniósł ze sobą niepokój. Dlaczegoż w chwili powitania, zachwiała się pani hrabina, jakby pod niespodziewanym ciosem, a czoło gościa powlokło się chmurą?

Oto tajemnica wkroczyła tryumfalnie w progi tak szczęśliwego dotąd domu i roztoczyła czarne skrzydła nad głowami małżonków.

— Nie jestem hrabianką Gildą Waren. Nazywam się inaczej... — wyszeptały drżące usta młodej kobiety, w chwili, kiedy rozpoczynała straszną spowiedź.

Więc mąż, który miał dla niej dotąd tylko słodkie słowa miłości, odnaleźć musiał w sobie całą surowość sędziego i ze ściśniętem sercem oczekiwał wyjaśnienia owej tajemnicy, co miała zniweczyć jego szczęście...

Prawie u jego nóg schylała złamana kobieta swoją cudną główkę i cichemi słowy odkrywała kartę po karcie smutną przeszłość. Widział ją jako młodziutką dziewczynkę, szczęśliwą i uśmiechniętą, w chwili, gdy w dniu urodzin ojciec zawieszał na szyi córeczki naszyjnik ze szmaragdami. Wionął wiatr złowrogi i zniknął uśmiech małej Gildy. Poszła więc w świat bezdomna sierota, szukając schronienia pod niegościnnym dachem obcych ludzi. Spędziła straszne trzy lata w przytułku, a gdy nakoniec spragniona prawdziwego życia wyrwała się w świat, towarzyszem jej stał się człowiek bez czci i bez wiary. I dopiero, gdy minęło znowu lat parę, Gilda już bogata i spokojna, jako hrabianka Waren miała stanąć u ołtarza z człowiekiem prawdziwie ukochanym. W przededniu ślubu, krew oblała jej białą sukienkę, a zbrodnia utajona splamiła duszę na zawsze....

Kiedy w ciszy wytwornego gabinetu umilkły ostatnie słowa spowiedzi, ręce męża odsunęły od siebie kłamczynię... Lecz nim następny kwadrans odmierzył czas nieustający nigdy w biegu, już przebaczające ramiona utuliły na sercu najdroższą na świecie spłakaną twarzyczkę.

— Nie mógłbym przecież żyć bez ciebie!

Lya Mara, pełna wdzięku artystka, oddaje rolę młodej hrabiny nadzwyczaj subtelnie, a w chwilach pełnych tragizmu i grozy, wywołuje wielkie wrażenie. Także znany artysta polski, Biegański, w roli przyjaciela, wybija się na pierwszy plan.

„Kobieta ze szmaragdami“ należy do najciekawszych dramatów filmowych.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi, ul. Sokoła 4.

OGŁOSZENIA

Oddział dla ogłoszeń otwarty przez cały dzień do godziny 7. wieczorem bez przerwy.

Kino LEW

Dziś PREMIERA! Wielki **nastrojowy dramat francuski** w dwóch seryach pod tytułem:

Serya I. **STRACEŃCY** 6 aktów

Treść o silnie dramatycznych, wstrząsających scenach, z epizodami czasów **rewolucyi francuskiej**. — Misterna inscenizacya, doskonała gra artystów, bogata wystawa. 2203

ROZMAITE

Za utrzymanie, ewentualnie z pomieszkaniem, w intel. polskim domie, oddam prowianty i opał. Zgłoszenia do Adm. pod „Pedoficer“. 2216

HALLO.

Nowo odrestaurowana mleczarnia, Lwów, Ormiańska 2, poleca SMACZNE OBJADY I KOLACYE po bardzo niskich cenach. Wyborna kawa. 2169

Nowe

KURSA HANDLOWE

dla dorosłych — bankowy i towarowy z buchalteryi, korespondencyi itp. — rozpoczynają się 15. b. m. Po kursie egzamin w Akademii handl. Godzina dla stron od 3—5 popoł. Koncesyon. Praktyczne Kursy rachunkowości

Z. OLSZEWSKIEGO

ULICA KURKOWA L. 38. 2120

WAGI DECYMALNE

poleca

ANTONI HALSKI

LWÓW, ul. Sobieskiego l. 3. 2169

NEKROLOGIA

† **KAZIMIERZ Wieniawa DŁUGOSZ**

syn Władysława i Kamili z Dębowskich Długoszów uczeń VI. kl. gimn. im. A. Mickiewicza

zmarł dnia 4 czerwca br., zaopatrzony św. Sakramentami, w 16 wiośnie życia.

Eksportacya zwłok z domu żałoby przy ul. Badenich 12 na dworzec kolejowy odbędzie się w niedzielę dnia 6 czerwca br. o godz. 5 po poł.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się z dworca kolejowego w Gorlicach w poniedziałek dnia 7 czerwca br. o godz. 3 po poł., na który zapraszają w smutku pogrążeni

2201 **rodzice z rodzeństwem.**

POSADY I PRACE

Siły biurowe męskie i żeńskie, oraz siły fachowe poszukiwane do przedsiębiorstwa transportowego i handlowego. — Zgłoszenia pod „Polbal“ do Admin. „Gaz. Wieczornej“. 2220

„Torf“. Były długoletni właściciel największego przemysłu torfowego w Galicyi, objąłby kierownictwo w celu założenia takiegoż przedsiębiorstwa, lub też wyprodukowania torfu opałowego i ściółkowego, ręcznego wydobu. Zgłoszenia pod „Torf“ do Administracyi „Gaz. Wieczornej“. 2218

Praktykant biurowy, płatny, z ładnem pismem, dobry rachmistrz, poszukiwany do buchalteryi handlowej i fabrycznej. — Zgłoszenia pod „Przyszłość“ do Administracyi. 2217

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Kamienicę nadzwyczaj solidnej budowy, prawie w śródmieściu, brama wjazdowa, — ogromne podwórze — kilkanaście pokoi wolnych — sprzeda Marczyński, Wałowa 2. 2215

Pantofelki boksowe nr. 35, nowe, do sprzedania. Gródecka 42, III. p., wchód przez ganek. 2221

Młocarnia, lokomobila, pługi motorowe i parowe, brony, kultywatory, siewniki okazyjnie do sprzedania. „Pilot“, Lwów, Batorego 4. 1772

Kosy w większej ilości, cyrkularki we wszystkich wielkościach, kilka skrzyń narzędzi i kolników, sprzeda firma Antoni Halski, Lwów, Sobieskiego 3. 366

Do sprzedania: loco Maćkowice, o. p. Kosienice koło Przemyśla, odległość do stacyi kolei Żurawice 10 klm. gościńcem: rezerwoar żelazny na spirytus, długość 7·50 ctm., szer. 1·90 ctm., wysoki 1·50 ctm., grubość blachy w ścianach 5 milim., spodem odpowiednio grubszy; cały rezerwoar w zupełnie dobrym stanie. Bliższe wiadomości udziela Zarząd Dóbr Maćkowice, op. Kosienice koło Przemyśla. 2145

Folwark oddalony 28 km od Lwowa, od stacyi 9 km. Cały obszar 423 morgów, w tem 250 morgów starszego lasu (buk, świerk) 15 morgów łąk 150 morgów roli, gleba przeważnie czarnoziem, część glinka z piaskiem przypuszczalna, skomasowany w jednym kawałku. Budynki wszystkie murowane blachą kryte w dobrym stanie. Dom mieszkalny o 5 ubikacyach wymaga naprawy. — Inwentarz martwy prawie że w komplecie, żywego niema, obsiany około 50 morgów.

Cena ostateczna 2,600.000 mp. Ma na sprzedaż Agencya „FORTUNA“ Lwów, ul. Frydrychów l. 8, III. p. od 3—6 popoł. 2202

Sprzedaż nastąpi wyłącznie w polskie ręce.

SPRZEDAM

klacz, 2 wozy i sieczkarnię w dobre ręce. Wiadomość u stróżowej przy ul. Ossolińskich 12

2170

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

W śródmieściu lokal na biuro (4—5 pokoi) poszukiwany. Pośrednictwo będzie wynagrodzone. — Zgłoszenia „Polbal“, Sienkiewicza 9. 2219

Kilka pokoi umeblowanych, kawalerskich, blizko miasta zaraz do wynajęcia. Marczyński, Wałowa 2. 2214

Trzy pokoje umeblowane, z największym komfortem — zaraz do wynajęcia. Marczyński, Wałowa 2. 2213

PODPISUJCIE POLSKĄ POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ!!

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“. Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI
Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.